

# Arche TV Die Fernsehkanzel

Program TV z 28.12.2014 (Nr 1025)

## „Uciskani, ale nie pogiębieni”

Pastor Christian Wegert ©

*Kazanie: „Mamy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby się okazało, że moc, która wszystko przewyższa, jest z Boga, a nie z nas. Zewsząd uciskani, nie jesteście jednak pogiębieni, zakłopotani, ale nie zrozpaczeni, prześladowani, ale nie opuszczeni, powaleni, ale nie pokonani, zawsze śmierć Jezusa na ciele swoim noszący, aby i życie Jezusa na ciele naszym się ujawniło. Zawsze bowiem my, którzy żyjemy, dla Jezusa na śmierć wydawani bywamy, aby i życie Jezusa na śmiertelnym ciele naszym się ujawniło. Tak tedy śmierć wykonuje dzieło swoje w nas, a życie w was. Mając zaś tego samego ducha wiary, jak to jest napisane: Uwierzyłem, przeto powiedziałem, i my wierzymy, i dlatego też mówimy, wiedząc, że Ten, który wzbudził Pana Jezusa, także i nas z Jezusem wzbudził i razem z wami przed sobą stawi. Wszystko to bowiem dzieje się ze względu na was, aby, im więcej jest uczestników łaski, tym bardziej obfitowało dziękczynienie ku chwale Bożej.* (2 Koryntian 4, 7-15)

Bóg obdarza nas największym ze skarbów, to jest Ewangelią Jezusa Chrystusa. Ma on wielką wartość, ponieważ jedynie przez niego możemy poznać wspaniałość Bożą i przez niego też mamy dostęp do Ojca. Ten skarb Bóg umieszcza w naczyniach glinianych, to jest w sercach jego dzieci.

Skarb Ewangelii nie czyni nas odpornymi na choroby, udreki i przygębienie, ale Bóg zachowuje swoje naczynia w czasie przygębienia. To, że chrześcijanie muszą doświadczać tych wszystkich nieprzyjemności, może być przygębijające. Nikt, kto przychodzi w niedzielny poranek do kościoła nie mówi: „Mam nadzieję, że będę znów naprawdę zniechęcony”. Przychodzimy raczej dla zbudowania i zachęcenia. W wersecie 16 Apostoł pisze: „Dlatego nie upadamy na duchu”. Dlaczego tak się dzieje? To „dlatego” odnosi się między innymi do powyższych wersetów. Nie pozwalajmy sobie na zniechęcenie, ponieważ...

### Obecność Boża nas trzyma

„Zewsząd uciskani, nie jesteście jednak pogiębieni, zakłopotani, ale nie zrozpaczeni, prześladowani, ale nie opuszczeni, powaleni, ale nie pokonani” (wersety 8-9). Paweł jako taki gliniany dzban, był atakowany. Jego łamliwe naczynie znajdowało się pod silną presją, wrogowie definitywnie chcieli je rozbić. „Jesteśmy zewsząd uciskani, ale nie pogiębieni.” Słowa te dotyczą chrześcijan w każdym czasie.

Jeżeli ktoś skarży się na to, to tym bardziej apostoł Paweł ma do tego prawo. Od początku jego posługi, aż do jej końca zmagał się z prześladowaniami, smutkiem, utrapieniami. Pomyślmy o Dziejach Apostolskich 9. Dopiero od kilku dni wierzył w Jezusa Chrystusa, a już zaczął głosić w Damaszku. Spotkało się to z tak silnym oporem, że Żydzi postanowili go zabić. Na szczęście dowiedziawszy się o tym wcześniej, został uratowany – spuszczone go w koszu na drugą stronę muru miejskiego. W czasie posługi, apostoł wciąż był fałszywie oskarżany, oburzano się jego kazaniem. Bito go, kamienowano, stawiano przed sądem, niesłusznie wtrącano do więzienia. W obronie swojego życia odwołał się do cesarza i udał aż do Rzymu. Po drodze doświadczył kolejnych udręk – statek, którym płynął, zatonął. Był on więc człowiekiem, który dobrze znał ucisk. Jego gliniane naczynie znajdowało się pod naciskiem, i to nie tylko od ludzi spoza Kościoła, ale również od wewnątrz, od Koryntian. Paweł kochał i troszczył się o nich szczególnie, a jednak doświadczał przez nich bólu. Fałszywi apostołowie zwrócili się przeciwko niemu i postawili pod znakiem zapytania jego autorytet jako apostoła. Panowała tam teologiczna niezgoda, w małżeństwach zamęt – w kościele praktykowano kazirodztwo. Wierzący oskarżali się wzajemnie przed sądami. Zamęt panował także w sprawie darów duchowych. Paweł był więc człowiekiem, który doskonale znał utrapienie, zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz Kościoła. Nie pozwalał sobie jednak na zniechęcenie. Opresje i słabości nie były w stanie go sparaliżować, ani zniszczyć, a raczej go wzmocniły. Mimo to, jego gliniane naczynie było bezlitośnie nękane. Przeciwnicy niebyli wobec niego delikatni. Chcieli je całkowicie rozbić. Paweł jednak, mimo wszystkich tych cierpień, wypełniony był ufną wiarą, ponieważ moc Boża była w nimi i płynęła przez niego.

I tak mógł powiedzieć z pełnym przekonaniem: *„Jesteśmy zewsząd uciskani, nie jesteśmy jednak pogiębieni, zakłopotani, ale nie zrozpaczeni. Prześladowani, ale nie opuszczeni, powaleni, ale nie pokonani.”* (werset 8).

My, jako chrześcijanie, również znamy te rzeczy. Także cierpimy z powodu okoliczności zewnętrznych, na które jesteśmy narażeni w naszym życiu. Niektórzy mają w pracy przeciwnego Bogu szefa, albo kolegów, co dostarcza im cierpień. Inni modlili się przez lata o członków swojej rodziny, a cierpią, ponieważ ich dzieci nie wyznają Chrystusa. My również bywamy pod wpływem dręczących okoliczności, na przykład pośród naszego społeczeństwa, które coraz bardziej stacza się pod względem moralnym. Presja rośnie. Nikt nie mógłby wytrzymać takich brutalnych ataków polegając jedynie na własnej sile i jednocześnie być w stanie pełnić swoją służbę radośnie i w pokoju. To Boża moc, skarb w sercu, uczyniła z apostoła człowieka tak nieustraszonego i nieugiętego.

Czy zauważyliśmy, że ten skarb, który w sobie nosimy, już tutaj i teraz pełni pewną funkcję? Wrogowie Pawła nie byli w stanie zniszczyć go jakimkolwiek sposobem. Dlatego też zdobądź się na odwagę! Twoje naczynie gliniane, twój stary gliniany dzbanek również jest kruchy, a jednak skarb, który spoczywa wewnątrz niego, daje ci siłę. Patrz na ten skarb, a nie jego opakowanie! *„Trzciny nadłamanej nie dotamie ani knota gasnącego nie dogasi”* (Izajasza 42,3).

A więc po pierwsze: Nie daj się zniechęcić, ponieważ obecność Boża cię podtrzymuje. Nie dajmy się zniechęcić, ponieważ...

### **Bóg uczczony jest przez nasze udręki**

Największym pragnieniem chrześcijanina jest to, żeby Bóg otrzymał całą chwałę. *„A więc: Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą.”* (1 Koryntian 10,31). Apostoł nie dał się zniechęcić, ponieważ Bóg uczczony jest przez naszą słabość. *„Mamy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby się okazało, że moc, która wszystko przewyższa, jest z Boga, a nie z nas.”* (werset 7), *„Zawsze śmierć Jezusa na ciele swoim noszący, aby i życie Jezusa na ciele naszym się ujawniło.”* (werset 10), *„Zawsze bowiem my, którzy żyjemy, dla Jezusa na śmierć wydawani bywamy, aby i życie Jezusa na śmiertelnym ciele naszym się ujawniło.”* (werset 11).

Apostoł nie dał się zniechęcić przez niepowodzenia, jakie go spotykały, ponieważ w jego życiu widoczne było życie Jezusa i moc Boża. Gdyby posiadał złote naczynie wysadzone diamentami, chciałby zwrócić uwagę ze skarbu na siebie samego. Chrystus jednak świeci tym jaśniej, im człowiek jest słabszy. Przez jego deficyty Chrystus jest chwalony i człowiek znajduje w tym spełnienie. Dlatego ty też nie daj się zniechęcić!

Paweł nie dał się zniechęcić, ponieważ:

### **Kościół będzie wzmocniony przez naszą słabość**

Chociaż wygląd zewnętrzny apostoła podlegał przemijaniu, to przez jego cierpienie udało się wprowadzić do Kościoła błogosławieństwo i życie. „*Wszystko to bowiem dzieje się ze względu na was, aby, im więcej jest uczestników łaski, tym bardziej obfitowało dziękczynienie ku chwale Bożej.*” (werset 15). Nie zniechęcaj się z powodu ucisków, ponieważ dzięki temu wielu będzie błogosławionych.

Nie zniechęcaj się...

### **Ponieważ zmartwychwstaniesz**

Jesteśmy naczyniami glinianymi, które z powrotem obróć się w proch. Apostoł stale świadomy był starzenia się i umierania. Pisze: „*Zawsze śmierć Jezusa na ciele swoim noszący*” (werset 10). Słowo „zawsze” pozwala poznać, że jego cierpienie miało niezmienny charakter. „*Zawsze bowiem my, którzy żyjemy, dla Jezusa na śmierć wydawani bywamy, aby i życie Jezusa na śmiertelnym ciele naszym się ujawniło.*” (werset 11). Każdy z nas słabnie wraz z wiekiem, a także pewnego dnia umrze. „*Niknę jak cień pod wieczór, Strząsają mnie jak szarańczę.*” (Psalm 109,23). Dlatego nie dajmy się zniechęcić, „*wiedząc, że Ten, który wzbudził Pana Jezusa, także i nas z Jezusem wzbudził i razem z wami przed sobą stawi.*” (werset 14). Owszem, umieramy i cierpimy, ale nie możemy z tego powodu pozbawić się radości. Razem z wami będziemy stać przed Bogiem.

Ten, który wskrzesił swojego Syna z martwych, wzbudzi również ciebie, kruche naczynie, w dniu ostatecznym. Dlatego też bądź odważny. Ten tekst jest zaproszeniem od Boga, byś zastanowił się, dlaczego masz nie tracić nadziei.

1. Moc Boża i życie Jego Syna będą odczuwalne w twoim życiu.
2. Życie Jezusa przepływa do innych ludzi poprzez twoją słabość.
3. W czasie słabości jesteś podtrzymywany przez Boga.

Uciski, jakich doświadczasz, nie będą miały ostatniego słowa. Zostaniesz wskrzeszony z Jezusem do wiecznego życia.

Pomyśl o tym. Uwierz w to, co Bóg mówi w swoim słowie. Przez to będziesz mógł nabrać odwagi.

Amen!